

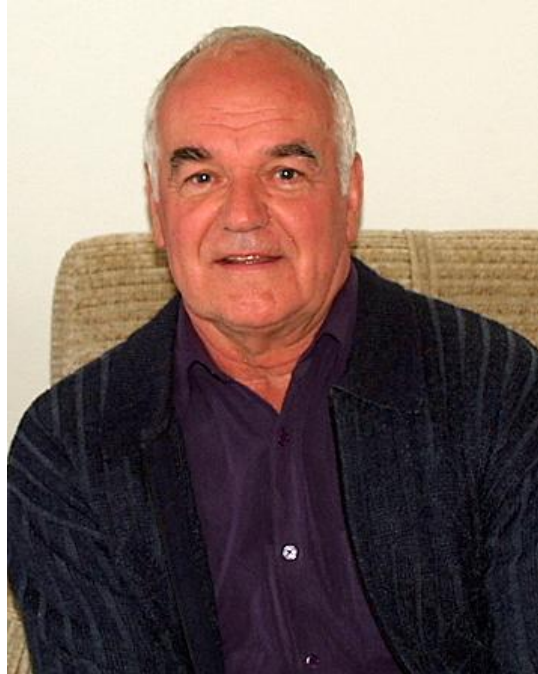
Zachowanie polskości czyli jak krzepła polonijna oświata w Kanadzie

Tytułem wstępu: Szanowni Państwo, tekst, do lektury którego gorąco zachęcam otrzymałam od naszego kolegi Rysia Sopali. Zachwycił mnie pomysł i jego realizacja. Ryszard nazwał go panelem. Już lektura pierwszej strony wprowadziła mnie w stan zdumienia i gorączkowego szukania w pamięci możliwości i okoliczności spotkania tak zacnego grona polonijnych nauczycielek. Dopiero przeglądanie kolejnych kartek uzmysłowiło mi, że Ryszard Sopala sporządził protokół z panelu, który odbywał się na przestrzeni lat i dotyczył tematu bliskiego nam wszystkim. Wszystkie wypowiedzi były publikowane w naszym kwartalniku w różnym okresie, wszystkie dotyczyły tematu zawartego w tytule „Zachowanie polskości czyli jak krzepła polonijna oświata w Kanadzie”. Drogi Panie Ryszardzie, dla wielu Rysiu. Dziękuję za pomysł i mrówczą pracę, którą musiałeś wykonać, żeby uzmysłwić nam wszystkim, jak ważną rolę w życiu Polonii kanadyjskiej pełni polonijne szkolnictwo i Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie oraz nasz kwartalnik.

Zapraszam do lektury

Teresa Szramek

Zachowanie polskości czyli jak krzepła polonijna oświata w Kanadzie



„Każdy z nas uniósł za góry, za rzeki
Częstkę Ojczyzny w sercu
W świat daleki,
Ta częśćka, bracia, to
Język nasz stary
To miłość kraju, cześć
Ojców i wiary”

Maria Konopnicka

Uczestnicy panelu: **Maria Bieniasz, Helena Pierzchalska, Zofia Halek, Wanda Bujalska, Jolanta Kuśmider, Maria Walicka, Iwona Malinowska**

Głos zabrali: **Barbara Głogowska, Zuzanna Stupak, Teresa Szramek, Ryszard Sopala**

Notował: **Ryszard Sopala**

Trwająca od dziesiątek lat emigracja Rodaków „za chlebem” jest jedną z największych w polskich dziejach, ta ostatnia od 2007 roku sięga już prawie 3 milionów obywateli, którzy decydują się na zamieszkanie w obcym kraju wraz z całymi rodzinami, pragną, by ich dzieci miały w miarę regularny kontakt z językiem ojczystym. Niezbędnym jest więc szkolnictwo polskie.

Jako pierwsza głos zabiera **Helena Pierzchalska** informując, że XXI Walny Zjazd Kongresu Polonii Kanadyjskiej przekazał sprawy polonijnego szkolnictwa Związkowi Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie. Zostały więc nałożone na naszą organizację obowiązki trudne, wielkie i odpowiedzialne wobec przyszłych dziejów naszej Polonii. Do naszego Związku należy teraz rozsądnie radzić i dalekowzrocznie postanawiać.

Maria Bieniasz akcentuje fakt: Nauczyciele polskiej szkoły w Kanadzie mają trudne zadanie zachowania własnej kultury, w tym języka przez polską młodzież. W morzu obcości i ograniczonym czasie zakres nauki przedmiotów ojczystych jest szczupły. Nie usprawiedliwia to jednak wyizolowania się ze spraw szkolnictwa w Polsce. Tam żyje Naród, stamtąd czerpiemy wiadomości o kraju, o oświacie, starając się przenieść na emigracyjny grunt zasadnicze wartości polskiej kultury. Twierdza polskości leży nad Wisłą.

Do głosu zgłasza się **Ryszard Sopala**: Uczymy nasze dzieci, że ojczyzna to kraj, w którym ktoś się urodził, którego jest obywatelem lub z którym jest związany więzią narodową. Słowo „Ojczyzna” wiąże się z innymi wyrazami: „Ojcowizna”, „Matka”, „Dziedzictwo”. Jan Paweł II mówił, że wyraz „Ojczyzna” łączy się z pojęciem i rzeczywistością Ojca. Ojczyzna to jest poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach. Wielokrotnie mówi się też: „Ojczyzna-Matka”. Wiemy z własnego doświadczenia, w jakim stopniu przekaz dziedzictwa duchowego dokonuje się za pośrednictwem matek. Ojczyzna więc to jest dziedzictwo, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – a więc ziemi, określonego terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu.

Głos zabiera ponownie **Maria Bieniasz**: Przeszczepieni po ostatniej wojnie na kanadyjski grunt, ściślej mówiąc do Toronto, nauczyciele z Polski, w trosce o polską oświatę doszli do wniosku, że koniecznością jest skonsolidowanie nauczania w polskich szkołach w Kanadzie. Toronto było odpowiednim miastem do stworzenia organizacji ze względu na liczebność Polonii i siedzibę władz Kongresu, wśród których znaleźli się przedstawiciele „ciała pedagogicznego”. Wtedy też wyłoniła się potrzeba utworzenia jakiejś formy porozumiewania się na odległość. Zrodził się pomysł wydawania własnego pisemka w rodzaju organizacyjnego biuletynu..

Głos w dyskusji zabiera **Zofia Halek**: w czasie prelekcji na jednym z poniedziałkowych spotkań nauczycieli z Toronto i okolic na rozpoczęcie kursu ks. mgr E. Ewczyński mówił o roli nauczyciela. Nie pouczał nas, jak przygotować lekcje, jak utrzymać dyscyplinę. Mówił natomiast, że do lekcji nauczyciel musi się przygotować duchowo. Iść na nią ze

spokojem, uśmiechem, umiejętnością zrozumienia dzieci, przebaczenia im, stworzenia ciepłej atmosfery w klasie. Za drzwiami klasy (choć to niełatwe) należy zostawić swoje emocje, kłopoty, niepokoje i codzienne własne problemy. Pamiętać należy, że dzieci umiejętnie obserwują nauczyciela, oceniają jego postępowanie i w wielu przypadkach naśladują go.

Do głosu zgłasza się **Ryszard Sopala**: Na progu każdego nowego roku szkolnego zastanówmy się nad zagadnieniem misji nauczyciela. Myśli tutaj zawarte adresowane są nie tylko do tych nauczycieli, którym bliska jest sprawa wiary oraz widzą potrzebę przekazywania jej młodym, ale również do tych, którzy w wirze życia codziennego być może nie dostrzegają tej potrzeby. A przez przeżywanie tego z uczniami, odkrywają potrzebę szukania dróg do głoszenia dobrej nowiny. Jesteśmy w przeważającej części nauczycielami świeckimi, ale już z chwilą chrztu św. zostaliśmy niejako namaszczeni do przekazywania dobrej nowiny – winniśmy być apostołami naszych czasów. Czy przekazujemy uczniom te wartości naszej wiary? Starajmy się więc docierać do tych uczniów, którzy być może nie są wychowywani w tradycjach tej wiary, którzy nie postępują w myśl Dekalogu, którzy często błędzą, a przez to oczekują na „dotknięcie wrażliwej ręki nauczyciela”

Tymczasem do głosu wraca **Helena Pierchalska**: Szkoła jest najważniejszą częścią życia każdego człowieka. Ze źródeł, które mamy należy wnioskować, że często szkoły polonijne powstawały wcześniej aniżeli niektóre polskie organizacje w Kanadzie. Polonia i jej polska szkoła stanowią nierozdzielalną całość. Walczymy o polski język i przekazywanie go naszym kolejnym pokoleniom, by nasze potomstwo nie wstydziło się swych rodziców, by nie miało kompleksów niższości. Nie wolno nam czegokolwiek odrzucić z naszego wielkiego dziedzictwa kultury polskiej, a wszystkie jej walory mamy wnieść do tworzącej się dopiero kultury naszej przybranej Ojczyzny Kanady.

Wanda Bujalska akcentuje fakt, że Zarząd Główny Kongresu Polonii Kanadyjskiej powierzył Komisji szkolnej wraz z naszym Związkiem zorganizowanie Sympozjum Oświaty pod hasłem: „Zachowanie języka polskiego w Kanadzie”. Sympozjum podejmie zadanie sformułowania wytycznych na najbliższe lata naszej działalności oświatowej w oparciu o obecną sytuację szkolnictwa polskiego w Kanadzie. W sympozjum wezmą udział przedstawiciele wszystkich poziomów nauczania, od przedszkola po uniwersytet wraz z przedstawicielami kościoła, rodziców i wychowawców.

I tu w słowo przedmówcy wchodzi **Ryszard Sopala**: Dziedzictwo kultury polskiej może być utrzymane tylko przy znajomości języka polskiego. Bez oświaty, bez szeroko rozumianej edukacji nie będzie można utrzymać tej polskości. Dzięki zaproszeniu do wzięcia udziału w I Forum Oświaty Polonijnej w Pułtuskach jako przedstawiciel ZNPwK miałem okazję przedstawić nasz dorobek i nasze osiągnięcia oraz ukazać działania w kierunku lepszego funkcjonowania wszystkich placówek oświatowych. Forum było platformą ukazania aktywności oświatowej środowisk działających w bardzo zróżnicowanych warunkach i na różnych poziomach nauczania języka polskiego.

Głos w dyskusji ponownie zabiera **Zofia Halek**: Przede wszystkim serdecznie dziękujemy tym, którzy przysłali nam życzenia i miłe listy w związku z wydaniem naszego jubileuszowego 50 numeru Biuletynu Nauczycielskiego. Te liczne listy świadczą o tym, że Biuletyn jest znany, czytany i lubiany. Wszyscy uczestnicy Zjazdu Polonia Jutra – Polonia '78 otrzymali Biuletyn. W ten sposób dotarł na wszystkie kontynenty

świata. Nasze wydawnictwa – programy szkolne, konspekty, zeszyty z inscenizacjami cieszyły się na Zjeździe dużym powodzeniem.

O głos prosi **Jolanta Kuśmider**: Długoletnia historia Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie nierozzerwalnie łączy się z historią Biuletynu Nauczycielskiego. Na przełomie czterdziestu lat zmieniała się jego nazwa, forma, kształt, ale cel pozostawał ten sam – miał służyć nauczycielom, łączyć, zachęcać do przekazywania utrwalania działalności szkół polonijnych w Kanadzie oraz ich osiągnięć. Zmieniało się grono współpracujących, zespoły redakcyjne, jednak cechy ich charakterów były identyczne – towarzyszyła wewnętrzna pasja, twórcza energia, życzliwość, umiłowanie języka ojczystego i wszystkiego, co można przekazać następnym pokoleniom. Właśnie pasja uzasadniała ich działalność, twórczą i owocną pracę na rzecz polonijnej oświaty. Tak jest i teraz – wielka i odpowiedzialna praca społeczników budzi podziw i wdzięczność.

Tu wchodzi w słowo przedmówcy **Teresa Szramek**:...na łamach naszego kwartalnika zapisujemy historię naszych szkół w Kanadzie. Świadczą o tym archiwalne numery naszego biuletynu. Są kopalnią wiedzy o szkolnictwie polonijnym w tym kraju. Wiele szkół zniknęło już z mapy polonijnej oświaty na kanadyjskiej ziemi. Pozostała jednak dokumentacja. Dokumentujemy więc naszą pracę, nasze zaangażowanie, wszystkie realizowane przez nas przedsięwzięcia. W ten sposób na zawsze zostawiamy nasz ślad, naszą pracę w pamięci tych, co przyjdą po nas.

Zofia Halek akcentuje fakt, że skoro mówimy o okresie wyętej pracy, pragnę zaznaczyć, że Zarząd Główny ZNPwK także nie próżnuje. Oprócz konkursów, Biuletynu, wysyłania pomocy w teren, kładziemy duży nacisk na szkolenie nauczycieli.

Rozpoczynamy wkrótce poniedziałkowe kursy metodyczne dla nauczycieli z Toronto i okolic. Latem organizujemy tygodniowy Kurs Pedagogiczny w Domu Ojców Oblatów w Mississauga dla nauczycieli z całej Kanady. Pracujemy obecnie nad wydaniem zbioru materiałów do inscenizacji. Komisja Wydawnicza Zarządu Związku mozolnie pracuje nad przygotowaniem do druku podręczników dla szkół polskich od klasy III do VIII. Planujemy również wznowienie wydania „Książki o Polsce”.

Barabara Głogowska wspomina: „Książka o Polsce” – bo taki tytuł nosi ta praca – to wielkie dzieło kilkunastu osób, które zupełnie bezinteresownie pomagały przy jego tworzeniu. Wydana została nakładem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie. Ten prawie 500-stronicowy podręcznik zawiera takie działy jak: historia, literatura, geografia, kultura, w skład której wchodzi architektura, rzeźba i malarstwo, muzyka, obrzędy i zwyczaje, regionalna kultura ludowa i wreszcie dział omawiający emigrację polską i znanych zasłużonych dla świata Polaków.

Do głosu zgłasza się **Wanda Bujalska**, która informuje, że przypadł jej zaszczytny obowiązek reprezentowania ZNPwK na Walnym Zjeździe KPK, który odbył się w Winnipegu. W Komisji Szkolnej, której przewodniczyła wyrażano opinie o naglącej potrzebie wydania własnego Elementarza jako podręcznika do kasy I i II, wznowienia wyczerpanych nakładów podręczników do pozostałych klas, a także drugiego wydania „Książki o Polsce”. Nawiązując do szkolnictwa polskiego należy stwierdzić, że był okres (około 15 lat), którego cechował wielki rozkwit. Wpływ na to miały niewątpliwie duże zmiany w polityce Kanady, przychylne nastawienie do wielokulturowości, a także pomoc finansowa szkołom etnicznym oferowana przez rząd federalny. Powstało w tym czasie wiele szkół pod wyłączną opieką lokalnych wydziałów oświaty.

Do głosu zgłasza się **Jolanta Kuśmider**: Wiemy, jak wielką rolę w utrzymaniu polskości i kształtowaniu charakterów młodych Kanadyjczyków polskiego pochodzenia spełniał w przeszłości i pełni obecnie Związek Harcerstwa Polskiego, jak mocno formuje ich charaktery. Bo przecież trzeba się liczyć z tym, że wpływ Zachodnich ideologii może się odbić negatywnie na psychice młodych ludzi.

Wanda Bujalska: Zmiany w szkolnictwie polonijnym, gdy wiele inicjatyw podejmowanych jest przez kanadyjskie władze oświatowe, wymagają dodatkowego zaangażowania w zakresie treningu i nowych uzgodnień programowych. Nakłada to nas dodatkowe obowiązki związane ze wzmożeniem kontaktów z kanadyjskimi instytucjami oświatowymi, jak również zdobywaniem funduszy na ciągle wzrastające potrzeby naszej organizacji. Należy jednak podkreślić, że ziarno rzucone w te młode serca i umysły zakiełkowało umiłowaniem języka, tradycji i kultury polskiej. Dowodem tego jest kontynuowanie nauki języka polskiego w szkołach średnich, liczna przynależność do harcerstwa, chórów i zespołów tanecznych. Nasza ewidencja wykazuje wzrost ilości polskich szkół oraz ogromną frekwencję uczęszczającej do szkół młodzieży.

Równocześnie notujemy stały wzrost liczby naszych nauczycielskich szeregów. Śmierć naszego wielkiego Polaka pozostawiła w wielkim bólu całą Polskę oraz polonijne środowisko pedagogiczne w Kanadzie, stwierdza **Jolanta Kuśmider**. Jan Paweł II był najważniejszą osobą dla polonijnej oświaty. Był jej opiekunem i przyjacielem.

Nauczyciele starali się wcielać w życie Jego nauki i przesłania. Wpajali uczniom poczucie dumy z przynależności do Narodu, który dał światu Papieża Jana Pawła II.

Hasło „Nie lękajcie się” stało się dla nas nauczycieli katechizmem naszego nauczania.

Do głosu zgłasza się **Maria Walicka**: Zapewne zadajemy sobie niejednokrotnie pytanie, jak powinna być polonijna szkoła, aby w świecie, który w zawrotnym tempie się rozwija, praca nauczyciela polonijnego nie była pomijana a dostrzegana. Czym zachęcić i jak utrzymać uczniów w naszych szkołach? Jak ich przekonać, że znajomość języka polskiego w obecnym świecie jest bardzo ważna. My, nauczyciele musimy być pewni ogromnej roli i wielu zadań, jakie mamy do spełnienia. Tworząc szkołę, należy dać jej „duszę”. Sam szkoła jest nie tylko źródłem, z którego kolejne pokolenia czerpią wiedzę, ale też uczą się w niej poszanowania wartości tradycji. Jednak, żeby dobrze pracowała potrzebny jest zespół świetnie współpracujących ze sobą nauczycieli. W naszych szkołach nic nie może być na pokaz. Szkoła i każdy nauczyciel mają armię surowych recenzentów – to uczniowie i ich rodzice. Naszych uczniów musimy zaskakiwać nowościami i atrakcyjnymi formami naszych lekcji. Nauczyciel nie może zaprzestać pracy nad swoim rozwojem, musi ciągle potwierdzać swoją „klasę” – gdy staje przed uczniami szuka w ich oczach błysku zainteresowania, zrozumienia i akceptacji.

Ryszard Sopala akcentuje fakt, że czytając polską prasę ogrania nas przerażenie upadku poziomu polskiej szkoły. Wszystko to, co stanowiło o wyjątkowej wartości naszej edukacji, jest na naszych oczach dewastowane i składane na ołtarzu mitycznych wartości cywilizacyjnych Zachodu. To wynik rozmontowania systemu edukacyjnego w ciągu ostatniej dekady. Musimy więc wpajać naszym uczniom takie wartości jak kultura osobista, jak szacunek do drugiego człowieka, zwłaszcza tym, którzy nie wynieśli ich z domu rodzinnego. Młodzi ludzie nie mają też dobrego wzorca do naśladowania ze środków masowego przekazu – telewizji, internetu. Powszechne używanie wulgaryzmów, obyczajowa rozwiązłość stała się codziennością. Dlatego szkoła musi wrócić do roli wychowawczej. Musi formować młodych patriotów, ludzi, którzy będą

chcieli angażować się społecznie, będą wrażliwi na krzywdę innych. Do tego potrzebny też jest autorytet Kościoła.

Głos w dyskusji zabiera **Teresa Szramek**: Z ogromnym zainteresowaniem uczestnicy XVIII Walnego Zjazdu ZNPwK wysłuchali wykładu pani psycholog „Rodzice, nauczyciele i środowisko – partnerzy w rozpoznawaniu i zapobieganiu agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży”. Wszyscy uświadomiliśmy sobie, jak ważny jest to problem, wymagający wielu wspólnych działań nas wszystkich, żeby agresja i przemoc zniknęły nie tylko z naszych szkół, ale i naszego życia codziennego.

Głos zabiera ponownie **Maria Walicka**: W krótkich słowach trudno jest wyrazić, jakie znaczenie dla młodych pokoleń Polaków żyjących w Kanadzie ma upowszechnianie znajomości języka polskiego, który jest spoiwem łączącym wszystkich Polaków na całym świecie. Misja nauczyciela polonijnej szkoły jest nie do przecenienia. Oprócz pokazywanej polskim dzieciom wiedzy o języku, historii i o narodowych tradycjach, najważniejszych elementów polskiej geografii, podtrzymujemy w nich świadomość bycia Polakami, narzucenia im obowiązków z tej świadomości wypływających, umacniamy poczucie więzi z Narodem i państwem polskim. Zachęcam wszystkich nauczycieli do doskonalenia warsztatu zawodowego i korzystania z kursów oferowanych w Polsce, jak również do uczestniczenia w kursie metodycznym prowadzonym przez wykładowców z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. Zachęcam prezeseów Oddziałów ZNPwK do zorganizowania na własnym terenie zajęć praktycznych z udziałem metodyków z Polski.

Głos z Sali: A co z podręcznikami i innymi pomocami dydaktycznymi?

Wanda Bujalska: Mamy przed sobą wiele zaplanowanych albo już wprowadzonych w życie prac, taki jak szeroko zakreślony plan wydawniczy, którego kontynuację uważam za nasz obowiązek.

Jolanta Kuśmider: ZG ZNPwK chcąc pomóc nauczycielom w ich pracy zdecydował, że w tym roku szkolnym zostaną przeredagowane podręczniki szkolne dla klas I – V. Będą też przeredagowane i przepisane ćwiczenia dla klasy XII. W przyszłym roku planujemy opracowanie podręczników od klas VI do VIII. Pomocne nam będą podręczniki do historii i geografii przysłane przez Ministerstwo Edukacji i Sportu z Polski.

Maria Walicka: XX Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie będzie kolejnym etapem w 50-letniej historii istnienia naszej nauczycielskiej organizacji. Uważam, że powinniśmy sięgnąć do przeszłości i zatroszczyć się o wydanie całej historii Związku od chwili jego powstania do dnia dzisiejszego. Będzie ona nie tylko oddaniem hołdu pionierom, ale stanie się drogowskazem i będzie służyć następcom w ich pracy. Będzie ona również dokumentem świadczącym o naszym wkładzie do kultury Kanady. Do dyskusji zgłosiła się **Zuazanna Stupak**: Byłam gościem bardzo prężnego Oddziału ZNPwK w Hamilton. Uczestniczyłam w kolejnej konferencji metodycznej dla nauczycieli. Temat dotyczył propozycji do opracowania podręczników szkolnych w aspekcie nauczania języka polskiego w sobotnich szkołach polonijnych w Kanadzie, które wymagają uaktualnienia jak i dostosowania ich treści do realiów naszych szkół. Większość uczniów to dzieci urodzone w Kanadzie i język polski jest ich drugim językiem. Wydane wiele lat temu pomoce szkolne doskonale spełniały kiedyś swoją rolę. Miały na owe czasy dobre teksty i ćwiczenia. Teraz postrzegane są przez nauczycieli jako

przestarzałe, ale nadal im służą, bo innych nie ma. Gotowy projekt podręcznika do klasy I przygotował i przedstawił Ryszard Sopala.

Iwona Malinowska poruszyła obecną sytuację podręczników szkolnych. Obiecujemy Państwu, że w ciągu najbliższych kilku lat będziecie mieli do dyspozycji ciekawe, nowoczesne i kolorowe podręczniki. Nawiązałyśmy współpracę z Polską i USA. Mamy już pierwsze książki, które będziecie mogli Państwo kupić dla swoich uczniów. Jesteśmy też w trakcie tworzenia własnego podręcznika, jak również własnych pomocy dydaktycznych.

W słowo przedmówcy wchodzi **Ryszard Sopala**: Musimy być bardzo ostrożni z „narzucaniem” jednego podręcznika, gdyż może to być zakwestionowaniem suwerenności pracy pedagogicznej. To nauczyciel decyduje o tym, jakimi środkami dydaktycznymi posłuży się w pracy z uczniami. To kwestia jego profesjonalnej wolności. Pamiętajmy również o tym, że zbyt kolorowe i krzykliwe ilustracje mogą być męczące dla małych dzieci. Boję się, że przygotowany w pośpiechu podręcznik będzie wyglądał jak tania chińska tandeta.

Jolanta Kuśmider apeluje do wszystkich kierowników szkół i nauczycieli o zainteresowanie się nauczycielami – emerytami, którzy mieszkają w ich miastach i okolicy. Są to ludzie często samotni i czują się zapomniani. Okazanie im odrobiny zainteresowania i chociażby niewielkiej pomocy na pewno umocni ich wiarę w drugiego człowieka. Nie bądźmy obojętni, nie zapominajmy o nich.

Dyskusja zbliża się do końca. O głos prosi **Maria Walicka**, proponując uściślenie spraw podnoszonych w trakcie debaty. A podstawową sprawą jest zachowanie polskości. Mając poparcie rodziców, kanadyjskiego rządu, polskiego rządu i organizacji polonijnych jesteśmy w stanie osiągnąć bardzo dobre rezultaty. Cele naszego działania, a więc: utrzymanie tożsamości narodowej, kulturowej, a głównie językowej wśród dzieci i młodzieży kanadyjskiej o polskich korzeniach będą z satysfakcją osiągnięte. Od 50 lat nasza organizacja godnie reprezentuje polonijne szkolnictwo zarówno wobec władz kanadyjskich jak i polskich, łączy środowisko polonijnych nauczycieli, wspiera i koordynuje działalność polonijnych szkół. Na zakończenie przytacza fragment nagrodzonego wypracowania konkursowego: „Podróż do moich korzeni”. „Będąc Kanadyjką urodzoną w polskiej rodzinie bardzo sobie cenię polskie korzenie w kraju, gdzie wielokulturowość jest widoczna na każdym kroku i jest moją rzeczywistością. Odkąd pamiętam rodzice często opowiadali mi o kraju, z którego pochodzą, o rodzinie, która została w Polsce i o pięknych miejscach, w których mieszkali i żyli. Nie pamiętam mojej pierwszej podróży do Polski, ale kolejne wizyty bardzo przeżywam i sprawiają mi one wiele radości. Jestem szczęśliwa, że za każdym razem spotykam się z moją rodziną, a szczególnie z dziadkami, którzy zawsze opowiadają o dawnych dziejach naszej rodziny. Uczęszczam do sobotniej polskiej szkoły, tańczę w ludowym zespole „Polonez” i rozmawiam w domu po polsku z rodzicami i moją młodszą siostrą. Mieszkając w Kanadzie, w kraju wielokulturowym, jestem dumna, że umiem mówić po polsku, że mogę napisać list do swojej rodziny po polsku i że pochodzę z takiego pięknego kraju. Pamiętam miłe uczucie i radość, gdy w czasie zimowej Olimpiady w moim mieście w Vancouver koleżanki i koledzy gratulowali mi złotego medalu zdobytego przez Justynę Kowalczyk. W tym momencie byłam dla nich ambasadorem Polski. Nie wiem, gdzie w przyszłości będę mieszkać i pracować, ale wiem na pewno, że zawsze będę pielęgnować język i kulturę polską”.

Jakże cenne pozostają słowa Jana Pawła II skierowane do polonijnej młodzieży:
„Umieście uszanować to dobro, które jest w was samych i nie zacierajcie dróg, które prowadzą do ojczystego kraju”.

<http://www.sekowa.info/index.php?go=39&id2=160> - kliknij